

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy, numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wagrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,90 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wagrowiec, ul. Kościuszkowa 5. Tel. 126.
Ogłoszenia: 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na następnych 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukiwaczy pracy 20% zniżka. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamy niezarobionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 102.

Wagrowiec, niedziela dnia 3 września 1933 r.

Rok VIII

Szczałki królewskie przeniesiono do dawnej kaplicy król. w Wilnie

Wilno, 2. 9. Dnia 31 ub. m. o godz. 12 w południe odbyła się w bazylice wileńskiej podniosła uroczystość przeniesienia szczątków królewskich króla Aleksandra, królowej Barbary i królowej Elżbiety oraz urny ze szczepem Władysława IV do starej kaplicy królewskiej.

Wewnątrz kaplicy, przybranej w stylu renesansowym przez artystę malarza Hoppena, wzniesiono trzy postumenty. Szczałki królewskie umieszczono na postumentach; nakryto całunem, na który zarzucono szkarłatną zasłonę. Trumny owinięto białą-czerwoną wstęgą, poczem opięczone w pieczęci katedralną. Zamknięcia trumien dokonał konserwator wojewódzki dr. Lorenz i prof. uniwersytetu Stefana Batorego Reichert, który prowadził badania naukowe nad szczątkami królewskimi.

Z ramienia kurji metropolitalnej ks. kanonik Cichonński przyłożył pieczęcie do trumien. W uroczystości wziął również udział arcybiskup metropolita w asystencji licznego udchowienstwa, przedstawicieli władz z wicewojewodą Jankowskim, przedstawicielami literatury, prasy i t. d. Trumny przeniesli przedstawiciele wojskowości, władz administracyjnych i społeczeństwa. Na środkowym wyższym postumencie spoczęły szczątki króla Aleksandra, po prawej stronie królowej Elżbiety a po lewej królowej Barbary.

Po uroczystości i odprawieniu modłów, nakryto trumny wspólnym sztandarem. Ufna ze sercem Władysława IV umieszczona została przed postumentami. Dokoła postumentów złożono ogromną ilość kwiecia.

Prymas Polski o świętowaniu rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej

Poznań, 2. 9. J. E. ks. kard. prymas Hlond wydał zarządzenie w sprawie obchodu rocznicy święta wiedeńskiego, w którym czytamy: „Wiekopomny czyn wojenny, którym się Polska tak pamiętnie zaznaczyła w historii Europy, ratując chrześcijaństwo i kulturę zachodnią, ma znaczenie przedewszystkiem religijne. Wewnętrzna pobudka do tej wyprawy był nakaz naszych dziejów i instynkt posłannictwa Polski. Z tego szlachetnego nastawienia duszy polskiej zrodził się, czyn wiedeński, nie jako coś wyjątkowego, lecz jako jeden z epizodów naszej ofiarnej służby na wysuniętych posterunkach wschodnim.”

To też rocznicę wiedeńską należy uczcić nabożeństwami dziękczynnymi a zarazem modłami o pomyślność

dla państwa, o błogosławieństwo Boże dla dalszego posłannictwa Polski. Zarządzałem przeto, w dniu 12 września o godz. 6 wiecz., kiedy to przed 250 laty pod natarciem ryerstwa polskiego i sprzymierzonych armii chrześcijańskich odniesiono owo wielkie zwycięstwo, biciem w dzwony we wszystkich kościołach wezwać do modłów za Polskę, aby dochowała wierności swej tradycji chrześcijańskiej, swej wierze i swemu duchowemu posłannictwu.

W niedzielę 10 września, albo zależnie od okoliczności miejscowych w niedzielę następną, odprawiona będzie suma jako nabożeństwo dziękczynne. W kazaniach wspomną Wielebni Księża o zwycięstwie odniesionem pod Wiedniem.

Marszałek Piłsudski przybędzie do Krakowa

Hold Armii Polskiej dla Zwycięzcy z pod Wiednia

Jak się dowiadujemy, w dniu 6 października w związku z uroczystościami ku czci króla Jana III Sobieskiego, w 250-tą rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej, przybędzie do Krakowa Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Tym razem pobyt Marszałka Piłsudskiego w podwawelskiej stolicy

będzie miał charakter szczególnie uroczysty. Marszałek Piłsudski przybywa bowiem do Krakowa, aby przyjąć defiladę 12-tu pułków kawalerii które w dniu tym z różnych stron Rzplitej przybędą do Krakowa. Będzie to hold armii polskiej dla oswobodziciela Wiednia.

Senat gdański obiecuje zahamować nadużycia wobec obywateli polskich

Warszawa, 2. 9. Dnia 30 sierpnia br. zastępca komisarza generalnego R. P. w Gdańsku dr. Lalicki zgłosił się do prezydenta senatu gdańskiego Rauschninga z interwencją w sprawie nadużyć, popełnianych ostatnio przez szereg podwładnych mu organów w stosunku do obywateli polskich oraz osób narodowości

polskiej, zamieszkałej w Gdańsku. Prezydent oświadczenie przedstawiciela komisarzatu generalnego przyjął do wiadomości i przyrzekł rozpatrzyć szczegółowo wypadki nadużyć, oraz rozstrzygnąć je w myśl zasad równouprawnienia ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska.

—o—

Gubernator chiński, który zatopił całą prowincję

Moskwa, 2. 9. Z Bejpingu donoszą, że mieszkańcy 18 powiatów prowincji Szantungskiej w Chinach zwrócili się do rządu nankińskiego ze skargą na nacjonalistyczną prowincjonalną gen. Li-U-Czi, który zapobiegł powodzi w swojej prowincji niszcząc wszystkie wielkie kanały i skierowawszy całą masę wody

do prowincji Szantungskiej. Wskutek tego 50 miast i przeszło 5000 wsi zamienionych zostało w jedno jezioro. 3 miliony włocian pozostają bez dachu nad głową. Tysiące osób zginęło.

Katastrofa awionetki

Bzeszów, 2. 9. W czwartek spadła w Bieszowie awionetka RWD-8 wysokości 200 m. awionetka cywilnego pochodząca z lotniska cywilnego w Skniewie, prowadzona przez pilota Władysława Maję i obserwatora Bolesława Solaka. Awionetka uległa całkowitemu zniszczeniu. Pilot i obserwator wyszli cało, rudem unikając śmierci. Spadająca awionetka zaważyła o strzechy polskiej chaty, wyrządzając znaczne szkody.

Represje wobec emigrantów żydowskich w Anglii

London, 2. 9. Trzej żydowscy emigranci niemieccy, którzy osiedlili się w Anglii, nie mając prawa pobytu, skazani zostali przez władze brytyjskie na 3 miesiące więzienia a po odsiedzeniu swej kary wydaleniu z Anglii.

Pięć tysięcy strzelców na dożynkach w Spale

Strzelcy zapowiadają masowy udział w tegorocznych uroczystościach dożynkowych, które — jak wiadomo — odbędą się w dniu 8 września br. w rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale. Młodzież strzelecka przybędzie na

dożynki w barwnych strojach ludowych, przyczem największą ilość strzelców — uczestników uroczystości spalskich, przypada na województwa śląskie, pomorskie, stanisławowskie, tarnopolskie i krakowskie.

Ogółem ma przybyć na dożynki do Spali około pięciu tysięcy młodzieży strzeleckiej.

Nagroda min. Kalńskiego dla strzelców

Minister poczty i telegrafów, plk. Kalński ufundował dla mistrzowskiej drużyny w turnieju piłki nożnej o mistrzostwo Związku Strzeleckiego nagrodę, którą zdobył w ostatnich zawodach rozegranych w dn. 13 i 14 bm. w Lublinie, okręg łódzki przeciw okręgom brzeskiemu i morskiemu.

Nowe szkoły polskie na Białorusi sowieckiej

Wilno, 2. 9. Władze sowieckie w okręgu mińskim zezwoliły na uruchomienie dwóch szkół polskich i jednej w powiecie Krasławskim. Do szkółek uczęszcza 350 dzieci narodowości polskiej.

Władza Hitlera sięga poza granice Niemiec

Berlin, 2. 9. W związku ze zjazdem partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, prasą niemiecką ogłaszają wiele artykułów retrospektywnych, poświęconych rozwojowi ruchu narodowo-socjalistycznego, od zaczątków aż po ostatnie czasy.

Omawiając obecne rozmiary ruchu, „Kölnische Ztg.” pisze, że fala narodowego socjalizmu przekroczyła już granice Rzeszy niemieckiej. Władza kanclerza Niemiec — zaznacza dziennik — kończy się u granic państwowych, ale jako przywódcy ruchu sięga i poza granice państwa (II).

Gdańsk — pisze dalej dziennik — jest już w rękach narodowych so-

listów i przez to samo kierownictwo jego polityki uzależnione jest od Hitlera.

Walka o Austrię — zaznacza pismo — kontynuowana będzie, dopóki nie dostanie się ona w ręce narodowych socjalistów. Odrzucenie żywiołu niemieckiego sięga aż po najdalsze zakątki, poza granice Rzeszy, i dyktuje nowy światopogląd Niemiec, działając silnie, od wszelkich papierowych dokumentów. Odrzucenie rozmiarów wzrasta się w Norymberdze przy hitlerowski, który jak proroctwo symbolizuje powstanie nowego świata — kończy dziennik.

Zbiegli z więzienia w Innsbrucku hitlerowcy znajdują się we Włoszech

Bolzano, 2. 9. Narodowo socjalistyczny przywódca partyjny Hofer i towarzysze, którzy uwolnili go z więzienia sądu krajowego w Innsbrucku, przybyli w środę o godz. 22-wieczorem do granicznej stacji włoskiej koło Brenneru, gdzie spiano z nimi urzędowy protokół. Następnie w towarzystwie agentów policyjnych odjechali do Brixen, ewentualnie do Bolzano.

W czasie ucieczki samochodem otrzymał Hofer ranę postrzałową w miedzi w okolicy prawego kolana. Wskutek tej rany przejście przez przełęcz było bardzo utrudnione, i towarzysze musieli Hofera częściowo podierać, a częściowo niesć. Oni sami nie odnieśli ran w czasie ucieczki.

Jak tutaj słychać Hofer i jego towarzysze partyjni zamierzają odejść samolotem z Bolzano do Norymbergi, by wziąć udział w kongresie partyjnym.

Heimwehra nie będzie zaliczona do armji

Paryż, 2. 9. „Paris Soir” donosi z Rzymu, że treścią Konferencji księcia Starhemberga z Mussolinim, będzie reorganizacja armii austriackiej na zasadach decyzji, jakie zapadły w czasie spotkania kanclerza Dollfusa z Mussolinim w Riccione. W wyniku konferencji ks. Starhemberga z Mussolinim oczekiwane jest postanowienie, wyłączające Heimwehr z kadr armii austriackiej.

Popierajcie FLATTE NARODOWĄ!

Przed „Tygodniem Strażackim”

Co powinna przynieść propaganda strażactwa

Poraz pierwszy od czasu swego istnienia, Związek Straży Pożarnych na woj. poznańskie organizuje tak zw. tydzień strażacki.

Przystępując do organizacji tygodnia, Związek wychodzi z założenia, że jednolita propaganda, przeprowadzana przez wszystkie podległe mu strażę ochotnicze przyczyni się w niemałej mierze do uświadomienia społeczeństwa o konieczności podjęcia energicznej walki ze wzrastającą z roku na rok falą pożarów, które szerzą się zwłaszcza w okresie późniejszym, w zastraszający sposób na terenie całego województwa.

Mimo milionowych strat, wyrządzanych rok rocznie przez klęskę pożarów, społeczeństwo pozostaje bierne, jakgdyby nie zdawało sobie sprawy z konieczności podjęcia zorganizowanej kontrakcji. Chcąc pobudzić społeczeństwo do tej akcji, ci, co od szeregu lat z narażeniem

własnego życia walczą z rozszalałym żywiołem, organizują „tydzień strażacki”, mający obok znaczenia propagandowego również inny cel, mianowicie finansowy. Chodzi bowiem o to, ażeby nasze strażę, które w dobie obecnego kryzysu również walczyć muszą z poważnymi trudnościami na tle finansowym, zdobyły pewien fundusz, który dopomógłby im do realizacji ich celów.

Mógłby kto powiedzieć, że w ostatnich latach zbiorów takich było już za dużo. Zwążywszy jednak, że grosz, złożony na ten cel, wróci się w innej postaci kilkakrotnie, zwłaszcza podczas wojny, kiedy to należyście wyposażone i dobrze wyszkolone strażę mogą odegrać wielką rolę w ochronie naszych miast przed niszczycielskim działaniem bomb lotniczych, przyjdzie się do przekonania, że jest to wydatek celowy, który nie pójdzie na marne.

Otwarcie sezonu politycznego

Opowieść fantastyczna

Na pierwszy rzut oka nikt ich nie poznał, nawet koledzy z Klubu Narodowego. Poseł Tramczyński wyglądał na własnego wnuka: — oczka niby te same, wąsik ten sam, ale skąd się wzięła nagle ta werwa, ten zapal, ta młodzieńcza ruchliwość?

Poseł Rybarski również zmienił się nie do poznania. U niego znów młodzieńczość przeszła w stan dziecięcej szczeniactwa. Chodził po klubie, klaszcząc w rączki i wyspiwując: „Lównowaga budżetowa!”, „Leducje skalbowe!”, „Lównowaga budżetowa!”

Stan, w którym znajdowali się obaj najbardziej sztandarowi przywódcy Klubu Narodowego, wzbudził poważny niepokój wśród ich kolegów. Pewien poseł doradzał egzorcyzmy, pewna posłanka projektowała zimne nasiadówki dla obydwojch, a p. prof. Stroński wysunął swoją kandydaturę na prezesa Klubu Narodowego. Ostatecznie postanowiono wyłonić specjalną komisję śledczą, która by się zajęła zbadaniem przyczyn tej tak niezwykle przemiany dwóch zasłużonych narodowców.

Z trudem udało się komisji skłonić podsądnych do zeznań. P. Tramczyński groził, że pójdzie na ulicę wybić szyby w żydowskich sklepikach i ledwo mu wytłumaczono, że do tego są specjalnie zorganizowane oddziały szturmowe z byłego OWP. Prezes Rybarski („Libalski” — jak sam o sobie mówił), koniecznie chciał się bawić z dziećmi w tajemnym ogrodzie. Domagał się, aby

kupiono kółko, hulajnogę, oraz konia na biegunach. Obiecywał, że będzie się starał utrzymać na tym koniu równowagę budżetową. Ale wreszcie, dzięki sprytnym metodzie badań, udało się wydobyc z delikwentów wszystkie szczegóły, na których zależało komisji.

Okazało się, że obaj posłowie spędzili urlop we Włoszech, w willi znakomitego prof. Woronowa. Wszystko stało się jasne.

— „Normalnemu człowiekowi dla odmłodzenia wystarczy jeden goryl, — oświadczył poseł Tramczyński, którego uspokojono obietnicą urządzenia antyżydowskich ekscesów. — Jednakże, biorąc pod uwagę trudną sytuację naszego stronnictwa, które potrzebuje wiele energii i wiele nowych sił, zażądałem od prof. Woronowa co najmniej trzech goryli. Przeszczepiono mi więc trzy porcje gruczołów. Na bieżący sezon parlamentarny powinno to starczyć.”

— „No dobrze, a co z tym Rybarskim?” — zapytał przewodniczący komisji.

— „Kochany Rybarsio — jak zwykle przesadził. Zobaczywszy rezultaty mojej operacji zażądał od Woronowa pięciu czy sześciu goryli. Woronow nie chciał się zgodzić, ale prezes przebiegał go tłumaczeniem, że odmowa może mu zwichnąć całą karierę polityczną. No i stało się.”

— „Co pan na to, panie prezesie?” — zapytała surowo komisja.

Ale prezesa Rybarskiego już nie było. Nie mógł dłużej wytrzymać i zaszła potrzeba odwiezienia go do

Oświata szkolna w Gdańsku pod znakiem wiedzy rasowej

Na zebraniu organizacji nauczycieli narodowo-socjalistycznych z terenu W. M. Gdańska wygłosił przemówienie sen. oświaty Boeck, stwierdzając konieczność wyteżonego pielęgnowania w szkołach lekcji historii przy szczególnym uwzględnieniu wiedzy rasowej. W historii niemieckiej należy przede wszystkim podkreślić

walkę narodową Niemiec o lepszy los narodu. Historia o gospodarstwie i kulturze ustąpić musi na korzyść historii politycznej wraz z historią wojskową, a we wszystkich dziedzinach nie należy zapomnieć o łączności ludności gdańskiej z narodem i ojczyzną niemiecką. (ZAP)

Członek OWP skazany na rok więzienia

za kolportaż broszury „Okradanie Polski”

Warszawa, 2. 9. W środę sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę niej. Kazimierza Pytki. Oskarżony był on o to, iż na wiecu w Dobrzyniu nad Wisłą rozdawał bezpłatnie małą broszurę p. t. „Okradanie Polski”. Druga broszura nosiła tytuł „Potworne widmo”.

W broszurach tych były napastliwe aluzje pod adresem Pana Prezydenta oraz ministrów Piłsudskiego, Becka, Pierackiego, Sławka i in. Zaś broszurka pt. „Potworne widmo”

uwłaczała przede wszystkim wymiarowi sprawiedliwości w Polsce.

Na rozprawie w pierwszej instancji oskarżony Pytki, członek OWP, nie przyznał się do winy, twierdząc, że podobnych broszurek nie miał i nie rozdawał. Przewód sądowy ustalił jego winę i za to został skazany na karę więzienia przez jeden rok.

Od tego wyroku obie strony zgłosiły apelację.

Obecnie sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Depeszą kom. głównego Aizsargów z okazji 25-lecia Zw. Strzeleckiego

Komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Wł. Rusin otrzymał od komendanta głównego łotewskiej organizacji obrony kraju „Aizsargów” płk. Praulsa z okazji 25-lecia Zw. Strzeleckiego następującą depeszę:

„W imieniu swoim i w imieniu wszystkich „Aizsargów” składam

Panu, wielce szanowny Panie Pułkowniku, osobście i tak bardzo zasłużonemu Związkowi Strzeleckiemu życzenia z okazji święta 25-lecia.

Niech duch bohaterski i gorąca miłość ojezyzny będzie zawsze i na przyszłość symbolem pożytecznej pracy strzelców tak dla siebie, jak i dla dobra własnego państwa.”

Siedmioraczki

Buenos Aires, 2. 9. Donoszą z Bogoty, że na posiedzeniu Izby Poselskiej został odczytany telegram, przesłany przez władze administracyjne miejscowości San Pedro w okręgu Bolivar z zawiadomieniem, że żona rolnika Luis Perez powiła siedmiu synów. Zarówno matka, jak i niemowlęta cieszą się znakomitem zdrowiem.

domu w celu zmiany garderoby. Zawezwany lekarz oświadczył krótko: „Trzy goryle za dużo”, poczem dał do zrozumienia, że należy się liczyć z rychłym powrotem prezesa do wieku niemowlęcego.

Wobec tego Klub złożył posła Rybarskiego z godności prezesa i wcielił go do „najmłodszych OWP”. Posłowi Tramczyńskiemu zaś przydzielono odpowiednią ilość ulic do wybijania starozakonnych szyb.

Sezon polityczny rozpoczął się.

Strzelecka wycieczka do Wiednia

W związku z wiedeńskimi uroczystościami 250-lecia odsieczy Wiednia i zamierzonym udziałem w nich delegacji wojska, Związek Strzelecki organizuje specjalnie dla strzelców i strzelczyń zbiorową wycieczkę na te uroczystości. Koszta wycieczki w przybliżeniu wyniosą 140—175 zł na osobę za 6-ciodniową wycieczkę wraz z podróżą, hotelami i wyżywieniem, przyczem Zw. Strzelecki będzie dążył do zmniejszenia tych kosztów dla tych uczestników wycieczki, którzy nie zechcą korzystać ze wspólnych hoteli i wyżywienia.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Komenda Główna Zw. Strzeleckiego, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3

Strasburg — ośrodkiem szpiegostwa niemieckiego we Francji

Paryż, 2. 9. „Petit Journal” zwraca uwagę na niezwykle ożywioną

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

I.

Było to w maju 1869 roku, gdy mieszkańcy sześciopiętrowego domu przy ulicy Troiscouronnes w Paryżu, przebudzeni zostali z pierwszego snu, około jedenastej godziny wieczorem, trzema wystrzałami z rewolweru. Pierwsze dwa strzały padły tak szybko po sobie, że prawie żadnego nie było pomiędzy nimi przerwania, trzeci dopiero w kilka sekund później się rozległ.

Z rozmaitego odgłosu poznać było łatwo, że wystrzały nie pochodziły z jednego rewolweru. Pierwszy brzmiał cienko i przeraźliwie, dwa ostatnie zaś twardo; pochodziły widocznie z broni grubego kalibru.

Zimnej, wilgotnej i mglistej temperaturze, utrzymującej się już od dni kilku, trzeba było przypisać, że ulica Troiscouronnes już o tak wczesnej porze była zupełnie pustą i bezludną. Oprócz tego, jedenasty cyrkul miasta, zamieszkały jest, jak wiadomo, przeważnie przez rodzinny rzemieślników i robotników fabrycznych, a ci ludzie pracują dzień cały z nadto wielkim natężeniem, aby nie korzystać z możliwości położenia

się jak najwcześniej do łóżka... nadto jeszcze, obrzydliwe powietrze ówczesnego miesiąca słowików i róż, niewywołano nawet najzapaleńszych miłośników przechadzek o świetle księżycy, na sabłocone i deszczem kapiące ulice.

Dom, w którego szczycie padły wystrzały, robił przykre wrażenie zaniedbania i ruiny, nader nieprzyjemnie wpadającej w oczy, przy ogromnej wysokości budynku.

Był to dom narożny i należał do owego odosobnionego czworoboku, utworzonego przez ulice Troiscouronnes, Obercampf, Morat i Belleville i który nie mógł wówczas jeszcze poszczycić się żadną znaczącą budowlą.

W każdym innym okręgu Paryża, wystrzały z rewolweru byłyby zagłuszone gwarem i turkotem ulicznym i posłyszane zapewne tylko przez najbliższych sąsiadów.

W ulicy Troiscouronnes nie było już przecież o tej godzinie ruchu a zatem i gwaru, to też wystrzały zabrzmiały tak wyraźnie i donośnie, że posłyszeli je stojkowi, chodzący wzdłuż bulwaru Belleville i wypatrujący opilców i innych zakłócieli nocnego spokoju. Rozumie

się, że porzucili niezwłocznie nie nader miłe zajęcie i pobiegli przyspieszonym marszem w stronę, z której doszedł ich odgłos wystrzałów.

Tymczasem w ulicy Troiscouronnes, pootwierano okna w prawie wszystkich domach. Męskie i niewieście głowy wзираły przez nie, zapytując ciekawie o znaczenie i sprawę huk.

Powietrze drgało formalnie od krzyżujących się zapytań i odpowiedzi, od wykrzykników przerażenia, zdziwienia i ciekawości, wymienianych pomiędzy sąsiadami.

Rozumie się samo przez się, że największy niepokój i wzruszenie zapanowały w wzmiankowanym domu. Wszyscy lokatorzy zbudzeni zostali odgłosem strzałów; schody, sienie i korytarze zaludniły się w mgnieniu oka póżubrami postaciami. W uchylonych drzwiach ukazywały się pół ciekawe, pół przerażone twarze tych, którzy nie zebrali dotychczas odwagi, aby się udać na widownię mniemanego nieszczęścia, wypadku, czy też zbrodni.

Wiedzano teraz już z pewnością, że wystrzały padły na szóstym piętrze, a podczas gdy jedna część lokatorów wstępowała pospiesznie na schody, aby przekonać się o zajęciu, zbiegała druga część nie mniej spiesźnie na dół, aby zawezwać oddźwiernego.

Spotykając się, wymieniano wzajem-

ne wrażenia domysły.

— Czy słyszałeś pan wystrzały?

— No, naturalnie, któżby ich nie słyszał.

— Padły na szóstym piętrze?

— Bez wątpliwości. Któż tam mieszka?

— Nie wiesz pan? nowy lokator.

— Ach prawda, ten stary dziwak!

— Czy był pan u niego?

— Nie, drzwi są na klucz zamknięte od środka.

— Czy nic nie słychać wewnątrz?

— Nic, zupełnie nic, ani jęku, ani żadnego hałasu, słuchałem pod drzwiami zaraz po wypadku... jestem jego sąsiadem przez korytarz tylko...

— Dziwna rzecz!

— Zapewne to samobójstwo?

— Trzeba jeszcze dodać, że wystrzały pochodziły z dwóch rewolwerów — zauważył puszkarz, mieszkający na piątym piętrze.

— Mówisz pan?... i mnie się tak zdawało, ale nie byłem pewny swego.

— Nie ma najmniejszej wątpliwości... toć znam się na tem...

— Co się tu dzieje?... Cóż to za zbiegowisko po nocy? — dał się nagle słyszeć z dołu głos w którym brzmiała świadomość znaczenia i władzy nad zgromadzonymi.

— Ach to pan, panie Niquelet, choć że pan prędzej na górę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

w ostatnich czasach akcję szpiegowską na pograniczu francusko-niemieckim. Pismo stwierdza, iż w ciągu ostatnich dwóch lat wykryto 53 większych afer szpiegowskich, a 21 spraw jest obecnie przedmiotem śledztwa. Ośrodkiem akcji szpiegowskiej jest Strassburg, gdzie niemal codziennie dokonywane są aresztowania.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 3 września. Szymona Słupn. Wschód słońca g. 4,49. Zachód g. 18,22. Wschód księżyca g. 18,24. Zachód g. 3,56. Poniedziałek, 4 września. Rozalji p. Wschód słońca g. 4,50. Zachód g. 18,19. Wschód księżyca g. 18,36. Zachód g. 5,22.

Wągrowiec

Przed świętem WF. i PW. W ub. czwartek odbyło się pod przewodnictwem p. starosty dr. Rościszewskiego, przewodniczącego Pow. Komitetu WF. i PW., zebranie celem ustalenia programu święta WF. i PW., które odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. Po zebraniu obradowały poszczególne Komisje.

Chóry kościelne na Targi Pałuckie. W niedzielę, 3 bm. wyjeżdżają tu. Chóry kościelne na zwiedzenie Targów Pałuckich do Znina.

Zbiórka Chóru Farnego o godz. 8-ej rano na Rynku.

Zbiórka Chóru „Cecylja” o godz. 7,30 rano na Rynku.

Kto będzie brał udział w święcie WF. i PW.? Powiatowa Komenda WF. i PW. uprasza wszystkie towarzystwa i organizacje, chcące brać udział w święcie WF. i PW., by podały do dnia 10 b. m. włącznie ilość członków, biorących udział w święcie, ilość zawodników i w jakich konkurencjach będą brać udział.

Teatr Narodowy w Wągrowcu. W poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 20-tej w sali Nowej Strzelnicy odegra Teatr Narodowy pod dyktando Zbigniewa Szczerbińskiego sztukę p. t. „Mazepa”, dramat w pięciu aktach Juliusza Słowackiego, z gościnnym występem Władysława Brackiego.

O godz. 16-tej odegra ku uczczeniu 250-letniej rocznicy odsieczy pod Wiedniem sztukę p. t.: „Jan III Sobieski pod Wiedniem”.

Bilety w cenie od 90 groszy do nabycia w Księgarni p. Kollatowej. Niezawodnie nasze społeczeństwo jak najliczniej poprze inaugurację obu premier.

Na rozbudowę świetlicy Z. S. Oddział Zw. Strzeleckiego wystawia w sobotę, dnia 9-go bm. na deskach Nowej Strzelnicy 2 sztuki sceniczne: „Zyj Polsko”, „Szaleńcy”, oraz Inszenizację pieśni strzeleckich. Początek o godz. 20-tej.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej o godz. 17-tej.

Cel urządzenia imprezy bardzo szlachetny, ponieważ dochód przeznaczony na rozbudowę świetlicy. To też miejsc. obywatelstwo z całą pewnością poprze wysiłki braci strzeleckiej.

Ruch towarzystw

Baczność Strzelcy! Zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 20-tej w świetlicy.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Wolność! Zebranie Placówki Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. w lokalu druha Piechowiaka. O przybycie wszystkich członków Zarząd.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 3 września 1933 r. o godz. 1-ej po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego, przy ul. Poznańskiej nr. 19. Na porządku obrad sprawozdanie

„Tydzień Strażacki”

W dniach od 3 do 11 września 1933 r. organizuje Związek Straży Pożarnych w Poznaniu na terenie całego Województwa Poznańskiego „Tydzień Strażacki”, który ma na celu spopularyzowanie idei strażackiej, oraz uświadomienie całego społeczeństwa w kierunku podjęcia energicznej walki z nadmierną ilością pożarów, szerzących się na terenie Województwa.

Walka z klęską pożarową, rujnąjącą dobrobyt ludności, spoczywa w Polsce na barkach tysięcy obywatelskich organizacji — straży pożarnych, jako placówek samopomocy społecznej. Idea ofiarnej służby publicznej, prześlągniętej poczuciem ładu, dyscypliny i poświęcenia, sprzęga tysiące uspołecznionych obywateli w karne szeregi strażackie.

Strażactwo, dzięki swemu charakterowi społecznemu i dzięki pierwiastkom swej ideologii, wytworzonej w czasie długoletniej chlubnej tradycji, jest bardzo żywotne i twórcze. Bezgraniczne wprost oddanie się i samozaparcie w służbie strażackiej bez oglądania się na zaszczyty i honory, przyniosło i przynosi społeczeństwu duże korzyści w wielu odcinkach pracy, podejmowanej ofiarne przez członków straży z głębokiego poczucia poświęcenia się ku dobru najbliższego otoczenia.

Na drodze dalszego pomyślnego rozwoju obrony przeciwpożarowej stoi jeszcze wiele przeszkód. Strażactwu obok własnych sił, wiary

i nadziei w przyszłość, a otuchy do wytrwania, potrzeba coraz wydatniejszego współdziałania ze strony całego społeczeństwa. Pomoc ta objawiać się winna przez moralne i materialne poparcie straży pożarnych w ich zbożnej pracy.

Klęską pożarów zainteresowane jest całe społeczeństwo. Niech więc wszyscy staną do walki z pożarami, popierając wysiłki straży pożarnych, które spełniając twarde obowiązki obywatelskie, bronią w chwili obecnej i bronić będą w czasie przyszłej wojny przed niszczycielskim żywiołem dobra bliźniego i dobra kraju.

Obchód „Tygodnia Strażackiego” odbędzie się w Wągrowcu z następującym programem:

W sobotę, dnia 2 września br. o godz. 20-tej capstrzyk.

W niedzielę, dnia 3 września br.

O godz. 6,30 pobudka;
O godz. 8-ej zbiórka miejscowej straży pożarnej i hufców PW. i WF. na dziedzińcu szkoły powszechnej, stąd wymarsz na nabożeństwo do kościoła farnego. Po nabożeństwie wymarsz do Starej Strzelnicy. Tamże uformuje się pochód i przejdzie ulicami: Strzelecką i Szeroką na Rynek, gdzie odbędzie się defilada. Po defiladzie powrót ulicami: Pocztową, Kolejową, Bydgoską, Rynkiem, Szeroką, Gnieźnieńską przez Targowisko na Starą Strzelnicę i rozwiązanie pochodu;

Z życia Kolonji Polaków z Niemiec

w Państw. Seminarjum Naucz. w Wągrowcu

Tutejsze Seminarjalne Koło Sportowe „Orzeł” nawiązało przyjacielskie stosunki z Kolonją rozgrywając szereg spotkań sportowych, jak w szczyptorniaku (sprawozdanie było podane poprzednio). Drugie zawody rozegrano w piłkę nożną 24 sierpnia 1933 r. o godz. 15-tej na stadionie PW. i WF. ul. Kościuski. Kolonja wystąpiła w następującym składzie: Kaźmierczak, Balcer, Staszewski, Klich, Wyzuj, Adamczak, Jędrkowiak, Przybylski, Wasilewski, Kaczmarek, Staszewski. S. K. S. „Orzeł” wystąpił w składzie: Wypich, Wiśniewski, Sadowski, Zimniak, Kaźmierczak, Mantas, Ciech, Burdelski, Jankowski, Galuba, Olszewski. Wygrała Kolonja w stosunku 6:1 (3:0) będąc lepszą technicznie i fizycznie cechowała ich szybkość w przebojach, twardość w pojedynkach i celność strzałów. Sędziował bardzo dobrze p. prof. Brzeziński.

Trzecie zawody, rozegrano w koszykówkę i siatkówkę, dnia 26-go sierpnia 1933 r. o godz. 15-tej. W koszykówkę Kolonja wystawiła następujący skład: Kaźmierczak, Kaczmarek, Wasilewski, Wyzuj, Jędrkowiak, Orzeł wystawił: Wydra, Pietrykowski, Szczepański, Jarka, Brej. Wygrywa S. K. S. „Orzeł” w stosunku 22:8 (12:4). Sędziował prof. Olszewski.

Siatkówka: Kolonja w składzie: Kaźmierczak, Kaczmarek, Wasilewski, Wyzuj, Balcer, Jędrkowiak. S. K. S. „Orzeł” w składzie: Wydra, Szczepański, Kowalczyk, Galuba, Strykowski, Burzyński. Wygrywa „Orzeł” w

stosunku 30:8 (15:7) (15:1). Sędziował p. prof. Olszewski. Zaznaczyć należy, że Kolonja nauczyła się grać w koszykówkę i siatkówkę tutaj w Seminarjum.

Czwarte zawody rozegrano w niedzielę 27 sierpnia w piłkę nożną między kombinowaną drużyną S.K.S. „Orzeł” i Kolonją a K. S. „Nielba” — kombinowana drużyna wystąpiła w składzie: Wypich, Wiśniewski, Balcer, Sadowski, Wyzuj, Galuba, Jędrkowiak, Kaczmarek, Wasilewski, Jankowski, Kaźmierczak z Kolonji i rezerwa Kaźmierczak z „Orla”.

Wygrywa „Nielba” 5:2 (4:0). Najlepsi na boisku Kaczmarek, Kaźmierczak z Orla i Turowski z Nielby, strzelec wszystkich pięciu bramek dla Nielby, zupełnie inny wynik, a może nawet odwrotny byłby, gdyby Nielba była bez Turowskiego. Technikę i klasę dla siebie pokazał Kaczmarek z Kolonji gracz naprawdę o wysokich walorach, po meczu zniesiono go owacyjnie na barkach Orla. Sędziował sędzia ligowy p. prof. Brzeziński.

W sobotę, 26 sierpnia odbył się „Wieczorek taneczny” w sali p. Rossy, na którym zaproszone panie z Wągrowca bawiły się do rana, poznając tam szereg pieśni polskich śpiewanych na obczyźnie i tańców ludowych z Nadrenji. Wieczorek zaszczyli swą obecnością p. starosta dr. Rościszewski i dyrektor Seminarjum p. dr. Bajerlein.

W niedzielę, 27 sierpnia o godz. 18-tej odbyło się w salach Seminarjum pożegnanie Kolonji z uroczystym programem. Następnego dnia o godz. 21-ej Kolonja odjechała na trzydniową wycieczkę do Gdyni.

Z Gdyni po zwiedzeniu Helu, Orlowa, odjechali nasi rodacy na krótki pobyt do krewnych w Polsce; 4 września zbierają się w Poznaniu i odjeżdżają do swych domów w Niemczech.

KRONIKA POLICYJNA

Pożar stogu. Dnia 30 ubm. spalił się stóg zboża na szkodę rolnika Stefaniaka Józefa, zam. w Laskach Wielkich pow. żniński. Szkoda wynosi około 1000 zł.

Kradzież. Dnia 29 ubm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania rolnika Baihenke Fryderyka, zam. w Czewujewie pow. żniński, skąd

Od godz. 12—13,30 koncert na Rynku;

Od godz. 14—16 odbędzie się na Targowisku obok wieży strażackiej ćwiczenia pokazowe straży;

O godz. 20-tej zabawa taneczna w sali Starej Strzelnicy. Wstęp 99 groszy od osoby.

We wtorek, dnia 5 września rb. odbędzie się o godz. 12-tej w południe ćwiczenia straży w szkole powszechnej. Po ćwiczeniach wygłoszony zostanie referat o zadaniach i celach straży pożarnej.

W niedzielę, dnia 10 września r. b. wyświetlany zostanie o godz. 16-tej i 20-tej w sali p. Schostaga film strażacki.

Komitet znając ofiarność i zrozumienie miejsc. społeczeństwa dla potrzeb strażackich, zwraca się z apelem i z uprzejmą prośbą o wzięcie gremjalnego udziału w urządzanych imprezach i pokazach podczas „Tygodnia Strażackiego” oraz o składanie ofiarnego grosza w czasie urządzanych zbiórek publicznych na cele strażackie.

Wągrowiec, 30 sierpnia 1933 r.

Komitet Obywatelski „Tygodnia Strażackiego”

Dr. Bajerlein Dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego, Dahlkova prez. Zeńskiego Towarzystwa Gimn. „Sokół”, Dobkiewicz nacz. Urzędu Akcyz i Monopolów Spirytusowych, Dubas Dyrektor Państwowego Gimnazjum Męskiego, Górny sekretarz miejski, Górny prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Ad. Wilczyńskiego, Ludwik Gruszka, Haławski prezes Towarzystwa Somozielnych Kupców, por. Kajetanowicz Powiatowy Komendant PW. i WF., Kismanowski wójt, Kubicki naczelnik Stacji Kolejowej, Kuchczyński burmistrz, Kulińska prez. Towarzystwa Czytelnia dla Kobiet, Magdziarz Kazimierz Starszy Bractwa Kurkowego, Martynski prezes Męskiego Towarzystwa Gimn. „Sokół”, Preuschoff prezes Związku Strzeleckiego, Rafiński prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków O. K. VIII, Dr. Rościszewski Starosta Powiatowy, Rutkowski prezes Towarzystwa b. Czwartaków i Weteranów, Stachowiak kierownik szkoły powszechnej, Sroczyński zast. prez. Związku Hallerczyków, Szyszka członek Magistratu, Wassermann naczelnik urzędu pocztowego, Wójtych członek Magistratu, Wojnarowski profesor Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego, ks. prob. Wróblewski.

Komitet Wykonawczy „Tygodnia Strażackiego”

Czerwiński naczelnik, Klawitter zastępca naczelnika, Bosiacki sekretarz, Andrzejewski R. zastępca sekretarza, Widziński i Treichel ławnicy, Polcyn skarbnik, Grochowicz budowniczy miejski, Wojciechowski kierownik elektrowni miejskiej.

Baczność! Podoficerowie Rez.

W niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 14-tej odbędzie się w sali p. Rossy zebranie Związku Podoficerów Rez.

Porządek obrad m. in. obejmuje sprawozdanie z ogólnego zjazdu delegatów we Lwowie, omówienie święta PW. i współpracy w tymże, sprawa urządzenia święta Podofic. Rezerwy.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Niestowarzyszeni dotąd podoficerowie mile widziani. Zarząd.

skradli większą część garderoby, oraz bielizny, wartości około 200 zł. W obu wypadkach prowadzi się energiczne dochodzenia.

Niemiecki hydroplan nad Puckiem

W tych dniach ukazał się nad miastem dwusilnikowy hydroplan niemiecki, lecący na wysokości 3000 m, który po trzykrotnym okrążeniu, odleciał w kierunku Gdyni.

Nowe zwycięstwo W. K. T.

W ubiegłą niedzielę jak już donosiliśmy wyjechał Wągrowiecki Klub Tenisowy na rewanżowe rozgrywki tenisowe z Klubem Tenisowym w Wyrzysku do Wyrzyska.

O godz. 13-tej powitał drużynę W. K. T. prezes wyrzyskiego Klubu Tenisowego p. Jankowski, wręczając wiązanek kwiatów prezesowi W. K. T. p. Wrzyszczyńskiemu.

Skład drużyn:

W. K. T. pp. Kozubowska, Łażewska, Jarecka, O. Kuliński, Wrzyszczyński, Jaslar, Dutkiewicz i Zborowski.

Klub Tenisowy Wyrzysk pp. Malichówna Irena, Orłowska, Stańczykówna, Malichówna M., Jankowski, Leśniak, Trojanowski, Wendkowski i Maćkowiak.

Turniej rozpoczęto grą podwójną panów Dutkiewicz—Zborowski Jankowski—Leśniak 6:2 6:1, Kuliński—Jaslar Maćkowiak—Trojanowski 6:3 6:1, obie gry wygrał Wągrowiec po b. ładnej i długiej walce; następnie rozegrane zostały single pań: Malichówna I.—Łażewska 6:2 5:7 2:6 w tej grze b. zacięta walka o każdy punkt, lecz szczęście dopisywało więcej wągrowiecczance i po drugim b. ciężko zdobytym secie Łażewska objęła prowadzenie i grę wygrała. Na drugim boisku rozgrywano II sing pań: Malichówna M.—Kozubowska; była to jedna z naj-

ładniejszych gier tego dnia. Wyrzyszcanka miała równą sobie przeciwniczkę; Kozubowska zadebiutowała swój pierwszy występ b. ładnie, tak, że w przyszłości będzie groźną przeciwniczką, zresztą o grze mogą świadczyć rozegrane 3 sety w stosunku 4:6 7:5 8:6, dla Malichówny. Takim wynikiem mogłyby się pochlubić każdy jeden gracz, wiały pod uwagę, że Malichówna jest wytrawną i starą tenisistką. III sing pań Jarecka—Stańczykówna zakończył się zwycięstwem wągrowiecczanki w stosunku 6:2 6:2.

Gry pojed. panów rozpoczęli Wrzyszczyński—Wendkowski 6:4 6:3, dla Wągrowca; następnie z kolei cztery single panów Jaslar—Trojanowski 6:2 3:6 6:3; Dutkiewicz—Leśniak T. 6:4 6:3; Kuliński—Maćkowiak 6:3 6:1 i ostatni Zborowski—Jankowski 6:2 6:3. Wszystkie gry pojedyncze panów wygrał wągrowiecczanie zdobywając tym samym zwycięstwo. Na zakończenie turnieju rozegrano grę mieszaną, w tej grze spotkały się czołowe rakiety obu klubów. Grę w składzie Łażewska-Dutkiewicz Orłowska—Leśniak wygrał Wyrzysk w stos. 6:3 3:6 2:6.

Ogólny końcowy wynik dla Wągrowca 9:2.

Wieczorem Wyrzyski K. T. podejmował gości kolacją i „dancingiem”, skąd wągrowiecczanie wy-

wieźli bardzo dobre wrażenie, które tak prędko się nie zapomni.

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę, dn. 3 bm. urządzi W. K. T. wewnętrzne rozgrywki pań i panów o mistrzostwo Klubu na rok 1933. Półfinałowe jak i finałowe spotkania odbędą się w godz. popoł. Miłośnicy białego sportu będą mieli ponownie okazję podziwiania b. ciekawych i emocjonujących gier.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 1.9.1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	13,00—13,50
Pszenica nowa	19,75—20,25
Jęczmień 691 g/l	14,25—14,75
Jęczmień 662 g/l	13,25—14,25
Owies	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	33,50—35,50
Otręby żytnie	8,00—8,50
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,00
Rzepak	34,00—35,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Gorzycza	40,00—42,00
Groch Viktoria	18,00—22,00
Groch Folgera	21,00—25,00
Mak niebieski	52,00—57,00

Swastyka na kościele

Berlin, 2. 9. W Maimberheim w Bawarii na kościele ewangelickim umieszczona ma być swastyka. Będzie to — pisze „Berliner Tageblatt” — pierwszy kościół w Niemczech, który w ten sposób połączy krzyż chrystusowy z krzyżem hitlerowskim.

Komunikat W. K. T. Członkom czynnym Wągrowieckiego Klubu Tenisowego komunikujemy, że ze względu na odbyć się mające rozgrywki o mistrzostwo Klubu, upraszamy o nadesłanie swych kandydatów wzgl. osobiste zgłoszenie się najpóźniej do soboty 2 bm. o godz. 6-tej wieczorem na korcie klubowym, gdzie następnie odbędzie się losowanie poszczególnych gier wraz z podaniem warunków. Pierwsze spotkania rozpoczną się w niedzielę rano. Zarząd.

Minuta śmiechu

Posag

Dwaj Szkoci spotykają się na ulicy. — He, Sandy — woła Neil — słyszałem, żeś się bogato ożenił! Czy to prawda, żeś dostał 100.000 funtów w posagu? — Nie, niezupełnie — odpowiada młody zonko — musiałem z tych pieniędzy kupić obrączki ślubne. Z posagu zeszło więc dziesięć szylingów...

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

Nr 1/33.

Poznań, dnia 8 sierpnia 1933 r.

Protokół jednostronny z zebrania zastępców honorowych w sprawie honorowej P. Franciszka Łączkowskiego, zamieszkałego w Poznaniu, przy ul. Sw. Marcin 29, jako wyzwanego i p. inż. Zbigniewa Bończa-Janusza, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 62, m. 36. Zastępcy p. inż. Bończa-Janusza panowie p. Leon Łuczak, zamieszkały w Wągrowcu, w szpitalu powiatowym, oraz Leon Spirydowicz, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Jasnej 6—7, III piętro, zebrani w mieszkaniu p. Leona Spirydowicza, po przyjęciu za podstawę postępowania honorowego Kodeks Honorowy przez Władysława Bożewicza (Kraków 1929), stwierdzają, co następuje:

Dnia 6 sierpnia 1933 r. p. inż. Bończa-Janusz został zaproszony przez syna p. Łączkowskiego, Walerjana, na przejażdżkę autem w towarzystwie córki wyzwanego Czesławy, siostry wyzywającego Danuty, oraz dwójga nieletnich dzieci Dr. Frackiewicza z Wągrowca. Samochód z przed domu prowadził na dystansie około 1000 m. p. Walerjan Łączkowski przy zamkniętym hamulcu drążkowym; po przebyciu tego dystansu p. Walerjan Łączkowski razem z siostrą wyzywającego i wymienionymi dziećmi wysiadł, a wóz na życzenie panny Łączkowskiej prowadził dalej p. inż. Bończa-Janusz już przy spuszczonej hamulcu. — W drodze motor kilkakrotnie odmawiał posłuszeństwa, wreszcie z powodu przegrzania rurki gumowej i skruszenia jej spowodowanego przegrzaniem sforsowania motoru przez zamknięty hamulec, nastąpił wytrysk benzyny na rozgrzany motor i w następstwie zapalenie karburatora. P. inż. Bończa-Janusz ugasił ogień, ratując samochód przed zniszczeniem przez wybuch baka z benzyną. Po pewnym czasie nadjechał na miejsce wypadku o godz. 19-tej samochodem Dr. Miłoszewskiego z Wągrowca, wyzwany i nie pytając o powody wypadku obrzucił wyzywającego stekiem obelżywych słów, zamierzając się do uderzenia w obecności Dr. Miłoszewskiego, pp. Walerjana i Czesławy Łączkowskich oraz ludności wiejskiej z okolicy. P. inż. Bończa-Janusz zakomunikował wyzwanemu, że sprawę skieruje na drogę honorową w Wągrowcu. Jednakże wyzwany w towarzystwie swoich dzieci po naprawie samochodu odjechał niezwłocznie do Poznania bez zatrzymania się w Wągrowcu.

P. inż. Bończa-Janusz przybył dnia 7 bm. o godz. 18 do Poznania, gdzie poprosił o zastępstwo pp. Leona Łuczaka i Leona Spirydowicza. Po zapoznaniu się ze sprawą zastępcy p. inż. Bończa-Janusza udali się do mieszkania p. Łączkowskiego, którego zastali w domu i przedstawili sprawę, prosząc o wyznaczenie zastępców.

Ponieważ wyzwany odmówił wyznaczenia swoich zastępców bez podania powodów, zdradzając tem zupełną ignorancję zasad postępowania honorowego, co na podstawie § 223 przyjętego K. P. H. upoważnia do spisania przeciwko niemu jednostronnego protokołu, zastępcy p. inż. Bończa-Janusza spisują niniejszy protokół jednostronny przeciw p. Łączkowskiemu Franciszkowi, stwierdzając tem samem, że sprawa dla klienta ich została załatwiona honorowo.

(—) Leon Spirydowicz (—) Leon Łuczak
Poznań, ul. Jasna 6/7 III p. Wągrowiec, Szpital Pow.

Zgodne z oryginałem

(—) Zbigniew Bończa-Janusz
inżynier-elektryk.

275

Obiady

sinaczne, zdrowe, li tylko na maśle po 1,—zł wydaje prywatnie Zofja Powidzka, Kościuszki 58, parter. 276

Uczeń

może się zaraz zgłosić. Firma „Drzewo“, ul. Kościuszki 3.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią wydzierżawię od 1. 10. br. na ul. Szerokiej 20 R. Liska, tel. 59.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia ew. na biura do wynajęcia. Kościuszki 6. 279

Zagubioną

książeczkę wojskową, dowód osobisty, oraz kontrakt dzierżawy składu kolonialnego unieważniam. 281

Jan Piastanowicz

Łosiniec, pow. wągrowiecki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot wyżej wymienionych dokumentów, które zgubiłem w korytarzu Urzędu Skarbowego w Wągrowcu w dniu 2 września 1933 r.

KSIAŻKI

blurowe, szkolne, powieściowe, do nabożeństwa i t. d. oprawa szybko gustownie i po cenach przystępnych
Introligatornia
W. KUBANKA
Wydawnictwo:
Głosu Wągrowieckiego

KONCERT

urządza w lokalu restauracji dworcowej

dzisiaj w sobotę, dnia 2 września od godz. 19

na który uprzejmie zapraszam gości i sympatyków

Franciszek Szydłowski

gospodarz.

Polecam:

doborową kuchnię, napoje alkoholowe, lody.

Sprzedaże przymusowe

We wtorek, dnia 5 września br. o godz. 9,30 sprzedawać będę w Wiatrowcu

3 świnie, 6 prosczaków, 8 warchlaków, 11 prosiąt.

Zbiórka przed p. Matuszakiem.

O godz. 13-tej w Brzeznach Nowych

żyto z 3 mórg, cielaka, siewnik, motor Reform, wiertarkę.

Zbiórka przed p. Osterkamp i Haas.

O godz. 15-tej w Bartodziejach

5 cielaków.

Zbiórka przed szkołą

najwięcej dającym za gotówkę

278 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Ogłoszenie

W sprawie wniosku Edwarda Donimirskiego właściciela ziemskiego w Smuszewie pow. Wągrowiec z dnia 3 kwietnia 1933 o odroczenie wypłat po myśli Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. Ust. nr. 72/32 poz. 652) wyznacza się termin do rozpoznania sprawy na dzień 11 września 1933 godz. 11 przedpołudniem w gmachu Sądu Grodzkiego w Wągrowcu pokój nr. 13.

Wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę celem udzielenia sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę procesowego.

Wągrowiec, dnia 8 sierpnia 1933 r.

273

Sąd Grodzki

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożyczyć po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Czytajcie i rozpowszechniajcie Głos